

Dawid Kwiatkowski, Cześć

Dokąd pójde, nie wiem
Czy to ważne gdzie wieje wiatr?
Szlanka do połowy pełna
A świat jest lepszy niż na zdjęciach

Pot muszę mieć, to przecież mogę
Fale upałów, potem znowu tonę
W sobie, czy w tobie
Nie pamiętam, być może
Jeśli na wyciągnięcie ręki mam cały świat dlaczego czuję brak

Na tej samej ławce szósty rok
No wszystko spoko, ale boli coś
Nie jestem całkiem sam, na poważnie
Napiszę kilka zdań, potem wyjaśnię ci
Niby znamy się a jednak nie
Czy to dlatego nie mówimy sobie cześć?
Nie mówimy sobie cześć

Próbuję złapać oddech
W powietrzu jedno wielkie nic
Nie odpuszczam sobie'
Kto przyjacielem a kto wrogiem był

Czekam na sen bo lubię nie być
Tutaj czasami ciężko jest uwierzyć w to, że
Być może, zapomniałem o tobie

Na tej samej ławce szósty rok
No wszystko spoko, ale boli coś
Nie jestem całkiem sam, na poważnie
Napiszę kilka zdań, potem wyjaśnię ci
Niby znamy się a jednak nie
Czy to dlatego nie mówimy sobie cześć?
Nie mówimy sobie cześć

Po staremu, wszystko dobrze
Nic nie robię wbrew sobie
Choć niepewnym krokiem, błędę
Gdzieś zgubiłem portfel, znalazłem głowę
Stawiam do pionu wszystkie swoje błędy
Wracam do siebie chyba wiem którądy
Pewniejszym krokiem niż wtedy gdy mnie znałeś
Gdzieś zgubiłem litość a ty przegrałeś

Na tej samej ławce szósty rok
No wszystko spoko, ale boli coś
Nie jestem całkiem sam, na poważnie
Napiszę kilka zdań, potem wyjaśnię ci
Niby znamy się a jednak nie
Czy to dlatego nie mówimy sobie cześć?
Nie mówimy sobie cześć